



Nową serię *T Line* tworzą tylko dwa podstawowe modele – tańszy *T1 EVO* oraz droższy *T2* – występujące jednak w różnych wariantach: bazowym, z dodatkiem przedwzmacniacza gramofonowego (*Phono*), i z dwoma dodatkami naraz – przedwzmacniaczem i modułem Bluetooth (*BT*). Testujemy więc najlepiej wyposażoną wersję tańszego modelu.

## PRO-JECT T1 EVO BT

**Z**asadnicza konstrukcja jest typowa dla Pro-Jecta. Prostokątna plinta jest dostępna w trzech wersjach kolorystycznych: czarnej (na wysoki połysk), białej (matowej) oraz "drewnianej" (imitacja orzecha). Producent podkreśla, że nie ma w niej żadnych plastikowych elementów. Tak jak w większości Pro-Jectów (i ogólnie gramofonów tej klasy) napęd paskowy ukryto pod talerzem. Po założeniu filcowej maty widać jedynie rant szklanego talerza.

Kiedyś z obsługą – a dokładnie: ze zmianą obrotów w każdym gramofonie Pro-Jecta – wiązała się konieczność przekładania paska napędowego, a więc i zdejmowania talerza. Za wygodę użycia układu elektronicznego firma kazała sobie dodatkowo płacić, sprzedając zewnętrzne kontrolery obrotów. To już przeszłość, obecnie nawet tak niedrogi gramofon, jak *T1 EVO* (we wszystkich odmianach), ma wbudowany elektroniczny przełącznik obrotów, zintegrowany z włącznikiem zasilania

(trzy pozycje: wyłączony, 33,3 oraz 45 obr./min). Ramię 8,6-calowe to autorska konstrukcja Pro-Jecta. Prosta rurka jest połączona na stałe z kątową główką (a raczej kątowym mocowaniem wkładki). Klamra podtrzymująca łożyska wygląda solidnie.

Po zdjęciu transportowych zabezpieczeń i ustawieniu plinty pozostaje w zasadzie tylko montaż paska napędowego oraz talerza wraz z filcową matą. Takie "drobiazgi" jak wkładka, a nawet przeciwwaga, zostały zamontowane w fabryce i nie wymagają żadnych dodatkowych czynności.

Gotowa kalibracja uwzględnia zastosowanie wkładki *OM10* Ortofona. Jej charakterystyczny, szpiczasty "dziób" wieńczy igła z profilem eliptycznym.

Można poluzować blokady przeciwwagi i zmienić siłę nacisku igły. Nie znalazłem natomiast regulacji anti-skatingu, prawdopodobnie mechanizm jest wbudowany w podstawę ramienia i ustawiony "na sztywno" do wymagań zainstalowanej wkładki.

*T1 EVO BT* ma dwie pary gniazd RCA – jedna wyprowadza sygnał wprost z wkładki, druga z modułu przedwzmacniacza gramofonowego. Bluetooth kusi nie tylko wygodą połączenia bezprzewodowego, ale też relatywnie dobrą jakością – w kodowaniu aptX HD. Transmisja Bluetooth uruchamia się automatycznie po włączeniu zasilania gramofonu.

W komplecie jest pokrywa przeciwkurzowa, a także bardzo przyzwoity interkonekt Connect it (z żyłą uziemiającą).

Trzpień uziemienia umieszczono na obudowie modułu elektronicznego wciśniętego pod plintę, więc na początku trzeba się trochę pogimnastykować, ale potem jest elegancko.

Pro-Ject opublikował szczegółową specyfikację i parametry samego napędu. Maksymalna odchyłka od bazowej prędkości obrotowej powinna wynosić 0,7%, a zniekształcenia W&F - 0,25 % (dla prędkości 33,3 obr./min). W testowanym egzemplarzu talerz kręci się tylko odrobinę za wolno (-0,2 %), W&F też są niskie - 0,26%.



Talerz jest szklany, przykryty filcową matą.



Pro-Ject już nas zwolnił z czynności przekładania paska; zmiany obrotów dokonujemy za pomocą przełącznika.



Regulacje ramienia ograniczono do minimum, przeciwwagę ustawiono już w fabryce, gramofon jest gotowy do pracy po usunięciu zabezpieczeń transportowych.



Wkładka to popularny Ortofon OM10.



T1 EVO BT ma dwie pary wyjściowych gniazd RCA: jedną z sygnałem prosto z wkładki, drugą z sygnałem po korekcji.

### ODSŁUCH

Aby jak najlepiej poznać specyfikę samego gramofonu, najpierw wyłączamy elektronikę i wyciągamy sygnał bezpośrednio z wkładki.

T1 gra spokojniej w zakresie średnio-wysokotonowym i bardziej energicznie w niskotonowym; chociaż trochę żałuje tradycyjnego winylowego ciepła, nie słodzi i nie czaruje, gra rzetelnie i otwarcie. Nie każda muzyka zabrzmie pięknie; T1 dobrze różnicuje, więc jedne płyty będą przebojowe, inne przyjemne, a ostatnie (wśród nich te, w których zgromadził się kurz) – szare i nieciekawie.

**Bas jest solidny, przyklejony do środka, daje porządkny, a przy tym czytelny fundament.**

Średnica jest neutralna, w analogowej skali chłodna, ale obiektywnie – naturalna. Wysokie tony gładkie, delikatne, a przy tym dostatecznie klarowne.

Wbudowany układ korekcyjny ma skłonność do zaokrąglania i zmiękczenia, lecz zakres zmian jest mniejszy niż w L-455; nie wykluczałbym jego wykorzystania, jeżeli alternatywą jest tylko wejście gramofonowe we wzmacniaczu. Trzeba sprawdzić. Bluetooth wraz z przyzwoitymi słuchawkami daje zupełnie satysfakcjonujące efekty, naznaczone nawet mocniejszym winylowym stylem.

### PRO-JECT T1 EVO BT

#### CENA

2300 zł  
www.audiocenter.pl

#### DYSTRYBUTOR

Audio Center Poland

#### WYKONANIE

Prosta plinta w trzech odmianach kolorystycznych. Efektowny szklany talerz i ukryty pod nim napęd paskowy. Firmowe ramię z wkładką Ortofon OM10.

#### FUNKCJONALNOŚĆ

Gramofon manualny z kilkoma dodatkami. Elektroniczna zmiana prędkości obrotowej, wbudowany przedwzmacniacz korekcyjny (opcjonalnie dwa zestawy wyjść), transmisja Bluetooth z kodowaniem aptX HD.

#### BRZMIENIE

Zrównoważone, neutralne, spokojne. Z wbudowaną korekcją miękkie i gładkie. Całkiem przyzwoite również z Bluetooth. W każdej opcji bezpieczne i uniwersalne.



Wszystkie elementy paskowego napędu są ukryte pod talerzem.



Nie ma regulacji; mechanizm anti-skating jest ustawiony "na sztywno" pod kątem zainstalowanej wkładki.

### Nie taki straszny Bluetooth

T1 EVO BT ma wbudowany interfejs BT, co oznacza również obecność przetwornika analogowo-cyfrowego. Jest on przeznaczony wyłącznie do transmisji bezprzewodowej; T1 EVO BT nie ma wyjścia cyfrowego (jak L-455).

Zakres zastosowań modułu Bluetooth jest jednak dość szeroki. To nie tylko przesyłanie sygnału do wzmacniacza (który można też podłączyć tradycyjnie – kablami). BT możemy wykorzystać też do współpracy z odpowiednimi słuchawkami lub głośnikami... np. w sąsiednim pokoju, co daje namiastkę systemu multiroom.

Standard Bluetooth zagląda do nowoczesnych gramofonów coraz częściej i sprawdza się tutaj nawet lepiej niż sieciowe strumieniowanie. Zestawienie połączenia BT jest proste i załatwia większość potrzeb, a wraz z coraz doskonalszymi systemami kodowania (w T1 EVO BT znakomity aptX HD) mniej narzekamy na jakość dźwięku.



Ramię o standardowej długości 8,6 cala jest aluminiowe i zintegrowane z główką.